

Ks. Roman BARTNICKI, *Jezus w drodze do śmierci i zmartwychwstania. Komentarz do Ewangelii Marka 8,27 – 16,20. Część I: Mk 8,27 – 13,37*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2018, ss. 606.

Ta książka, autorstwa wybitnego polskiego bibliisty i wykładowcy akademickiego, ma osobliwą historię. Pierwotnie była przewidziana jako drugi tom komentarza do Ewangelii według św. Marka wydawanego w serii „Nowy Komentarz Biblijny“ przez częstochowską Edycję Świętego Pawła. Kiedy ukazał się tom pierwszy, zawierający komentarz do Mk 1,1 – 8,26, który opracował profesor Uniwersytetu Śląskiego ks. Artur Malina, redaktor serii, ks. prof. Antoni Paciorek, nalegał, by ks. prof. Roman Bartnicki oddał do druku następną część, której opracowania się podjął. Prace się przeciągały, a wtedy ks. Paciorek powierzył napisanie kolejnej części komentarza autorowi części pierwszej. Jednak opracowanie ks. Bartnickiego było tak daleko zaawansowane, że nie mógł go zaniechać, a pomyślnie ukończywszy, opublikował w warszawskim wydawnictwie Instytutu Papieża Jana Pawła II. Konsekwentnie, komentarz, który otrzymaliśmy, może stać na półce obok komentarza napisanego przez ks. Malinę, jako kontynuacja. Interesujące też będzie porównanie tego komentarza z tym, nad którym pracuje A. Malina.

Książkę R. Bartnickiego otwiera *Skrócony spis treści* (s. 5-6), po czym następuje *Spis treści* (s. 7-18) i *Słowo Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego*, który napisał: „Sumiennosc badawcza, poprawnosc językowa i jasnosc wywodow wcześniejszych prac sa gwarancja wysokiego poziomu naukowego prezentowanego komentarza. Będa mogli z niego korzystac przygotowujacy prace dyplomowe, zaangazowani w duszpasterstwie, osoby pragnące pogłębić formację biblijną i wszyscy zainteresowani Biblią“ (s. 19).

W *Przedmowie* (s. 21-23) autor wyjaśnia, że jego komentarz obejmuje tekst drugiej Ewangelii kanonicznej od narracji o wędrowce Jezusa i uczniów z okolic Cezarei Filipowej do Jerozolimy (8,27 – 10,52) do relacji o wydarzeniach ostatniego tygodnia życia Jezusa (14,1 – 16,20). Komentarz, zgodnie z wytycznymi Magisterium Kościoła, zawiera najpierw objaśnienia filologiczne, a następnie wnikliwą egzegezę poszczególnych tekstów, zarówno w aspekcie diachronicznym, czyli historyczno-społecznym, jak i synchronicznym, wraz z odczytaniem kerygmatu, to jest teologicznego

przesłania tekstu. W nawiązaniu do egzegezy kanonicznej czytamy: „Spośród teologicznych zasad interpretacji komentatorzy katolicycy najpełniej uwzględniali pierwszą, odczytując teksty w świetle całej Biblii. Trudniej było uwzględniać tradycję Kościoła ze względu na jej ogromne bogactwo. W jakiejś mierze jest ona wchłonięta przez nowożytny komentarz. Autor niniejszego komentarza starał się zrozumieć teksty Marka w świetle całej Biblii, przy kluczowych perykopach spoglądając także na późniejsze ich odczytywanie“ (s. 22). Wzgląd na *Wirkungsgeschichte*, częściej zalecaną niż faktycznie respektowaną, należy ocenić bardzo wysoko. Co się tyczy piśmiennictwa Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich ogromną pomoc w poznawaniu historii oddziaływania drugiej Ewangelii stanowi polska edycja drugiego tomu cennej serii „Ojcowie Kościoła komentują Biblię” wydawanej przez Wydawnictwo Księży Pallotynów Apostolicum (Ząbki 2009). Wyszczególniając teksty wczesnochrześcijańskie (s. 564), R. Bartnicki jednak go nie wymienia. Dalej następuje *Wykaz skrótów* (s. 25-35) oraz *Transliteracja* (s. 26-27).

Trzon monografii otwiera rozdział opatrzony tytułem *Wiadomości wstępne* (s. 39-104). Autor rozważa właściwości literackie Ewangelii według św. Marka, a więc jego sposób pisania i opowiadania, w którym przejawia się kunszt narracyjny i niektóre sposoby kompozycji tekstu. Kolejny podtytuł rozstrzyga sprawę autorstwa i okoliczności powstania dzieła: *Ewangelia według św. Marka jako odpowiedź na propagandę cesarza Wespazjana*. Dokonawszy przeglądu różnych stanowisk z przełomu XX i XXI w., oscylujących między wczesnym datowaniem w latach 40. a późnym, w latach 70. I w. oraz bardzo późnym, w drugiej (B. Adamczewski), a nawet czwartej dekadzie II w. (M. Vinzent), R. Bartnicki przedstawia trzy zasadnicze argumenty, które, w jego przekonaniu, przemawiają za datowaniem Ewangelii według św. Marka na okres panowania Wespazjana (lata 69-79). Pierwszy to zmasowana propaganda, która w kreatywny sposób miała uzupełnić brak należytej religijnej legitymizacji tego cesarza, który jako syn poborcy podatków nie był predestynowany do zrobienia tak wielkiej kariery. Drugim argumentem ma być tytuł „Syn Boży”, użyty w Mk 1,1 oraz 15,39 jako swoista prowokacja w nawiązaniu do roszczeń Wespazjana. Argument trzeci widzi autor w programie nauczania Jezusa wyłożonym w Mk 10,42-45, zaś jego sedno objaśnia tak: „Tę drogę naśladowania Ewangelia

Marka opisuje jako geograficzną paralełę do drogi wspinania się do władzy Wespazjana, która również zaczęła się w Palestynie“ (s. 75). Oraz: „Jeśli Ewangelię Marka będziemy czytać na tle sukcesu Wespazjana, otrzyma ona w całości i w szczegółach, w swojej chrystologii i eklezjologii nowe naświetlenie, płynące z ówczesnych, politycznych wydarzeń. Społeczne wyzwania (a także pokusa), by śladami Wespazjana wspiąć się do góry, zostaje skonfrontowane z drogą Jezusa. Trzeba się zdecydować na jedną z dwóch form panowania. I na tym polega nasze wyznanie wiary“ (s. 77). To stwierdzenie, aczkolwiek brzmi dość sugestywnie, nie zostało wystarczająco umotywowane. Podstawowy zarzut polega na tym, że interpretacja drugiej Ewangelii kanonicznej nie tyle przemawia własnym językiem, ile została skonfrontowana i w dużej mierze uzależniona od poglądów dotyczących osoby i panowania Wespazjana, co przesądza o jej późnym datowaniu. Brakuje również przekonującego rozwiązania problemu synoptycznego, czyli umiejscowienia w czasie powstania pierwszej i trzeciej Ewangelii kanonicznej, tak czy inaczej zależnej od Ewangelii według św. Marka.

Trzeci paragraf pierwszego rozdziału został poświęcony autorstwu drugiej Ewangelii kanonicznej. Autor, wzorem innych tego typu opracowań, rozpatruje świadectwa starożytnego Kościoła, najpierw Papiasza, które traktuje jako najważniejsze – a następnie Justyna, Ireneusza, Klemensa Aleksandryjskiego, Euzbeiusza z Cezarei, innych Ojców i Augustyna – wskazując na to, co w nich wspólne (s. 84-85). Potem rozważa osobę Marka w świetle tekstów Nowego Testamentu, konkludując: „Jak widzimy, nic w Nowym Testamencie nie jest sprzeczne z twierdzeniem Papiasza. Z powodu braku w starożytnym Kościele stwierdzeń przeciwnych, nie widać powodu, żeby nie przyjąć świadectwa Papiasza“ (s. 89). Rozpoznawszy „ślady Piotra w Ewangelii św. Marka“, R. Bartnicki przedstawia próbę nowego odczytania tradycji Papiasza: „Papiasz wskazuje, że Marek nie był naocznym świadkiem, że był on zależny od nauczania, i że wprowadził porządek do tego, co pisał – wszystko to pasuje do wewnętrznych świadectw Ewangelii o ewangelistach. Bezpośredni związek między ewangelistą a Piotrem (świadek naoczny) jest trudny do wykazania. Jeśli ktoś chce obdarzyć Papiasza przynajmniej częściową wiarygodnością, może uważać «Piotra» za archetypiczną postać, identyczną z jerozolimską apostołską tradycją i z nauczaniem, które połączyło Jezusa nauczanie, czyny i mękę. Papiasz

relacjonuje, że pisząc o Jezusie, Marek zreorganizował i zredagował treść pochodzącą ze standardowego typu nauczania, które było uważane za apostołskie” (s. 92-93). Deklarując przyjęcie świadectwa Papiasza, autor dokonuje daleko idącej reinterpretacji. Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście jest ona zgodna z intencjami i treścią starożytnego świadectwa. Na końcu tego paragrafu pojawia się konstatacja: „Według niektórych znawców problematyki, Marka łączyły silniejsze więzy [powinno być: więzi] z Pawłem niż z Piotrem” (s. 93). Bartnicki powołuje się na dociekania B. Adamczewskiego, który „uważa, że Marek wykorzystał nie tylko pojedyncze słowa czy idee Pawła, lecz także listy Pawła w całości, a różnice między Pawłem i Markiem trzeba przypisać kreatywnemu opracowaniu teologicznych poglądów Apostoła przez Marka” (s. 94). Chodzi zatem o tzw. sekwencyjną hipertekstualność, która, mimo że łączy tekst B (w tym przypadku Ewangelię Marka) z wcześniejszym tekstem A (listy Pawła), nie bazuje na dosłownym powtarzaniu słownictwa.

Przedostatni paragraf nosi tytuł *Pierwsi czytelnicy Ewangelii według św. Marka. Miejsce zredagowania*. Przedstawiwszy różne opinie, autor dochodzi do wniosku, że „nie da się już utrzymać dawnego konsensusu uczonych co do powstania Ewangelii Marka w Rzymie przed 70 r.” (s. 101), po czym, kilka zdań dalej, dodaje: „Wydaje się, że można opowiedzieć się za poglądem, że Ewangelia Marka została skomponowana około 70 r. i pierwotnym adresatem byli prześladowani chrześcijanie w Rzymie. Nosi ona ślady wcześniejszych etapów kompozycji. Można też postawić pytanie, czy pierwotnie była skierowana do konkretnych wspólnot, czy może powinna być rozumiana jako tekst krążący wśród różnych wspólnot, co sugerowałoby wykorzystanie Ewangelii Marka przez Mateusza i Łukasza” (*tamże*). Nie mam pewności, czy te stwierdzenia są wystarczająco spójne. Można odnieść wrażenie, że wynikają też z ryzykownego założenia, iż Ewangelia według św. Marka jest zależna od piśmiennictwa Pawłowego.

Ostatni paragraf przedstawia strukturę drugiej Ewangelii kanonicznej: Prolog (1,1-13); Część I: *Progresywne objawianie tajemnicy Mesjasza* (1,14 – 8,26); Część II: *Wyjaśnianie tajemnicy Syna Człowieczego i Jego dzieła* (8,27 – 16,8); Zakończenie (16,9-20). Struktura ta wskazuje, że komentarz R. Bartnickiego dotyczy trzech elementów części drugiej, której czwarty element stanowi narracja o męce i zmartwychwstaniu Jezusa (14,1 – 16,8).

Szczegółowy komentarz do Ewangelii respektuje strukturę przedstawioną w rozdziale pierwszym. Rozdział drugi, najdłuższy w książce (s. 105-363), nosi tytuł *Droga Syna Człowieczego od Cezarei Filipowej do Jeruzolimy (8,27 – 10,52)*. Rozdział trzeci (s. 365-518) omawia *Działalność Jezusa w Jeruzolimie (11,1 – 12,44)*. Rozdział czwarty (s. 519-556) został zatytułowany *Mowa eschatologiczna (13,1-37)*. W każdym rozdziale schemat naukowej refleksji na temat poszczególnych perykop jest taki sam: najpierw zagadnienia literacko-historyczne (delimitacja, kontekst, struktura, gatunek literacki, tradycja i redakcja, historyczność), a następnie egzegeza i kerygmat. Konsekwencja autora zasługuje na najwyższą pochwałę, ułatwia bowiem korzystanie z komentarza i wdraża czytelników do analogicznej lektury nie tylko drugiej Ewangelii kanonicznej, lecz również innych ksiąg biblijnych. Wynika zapewne przede wszystkim z doświadczenia dydaktycznego, które nabył jako długoletni wykładowca w Akademii Teologii Katolickiej i od 1999 r. w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Całość zamyka obfita *Bibliografia* (s. 557-606), uwzględniająca dzieła, które autor wykorzystał, przy czym: „Może się zdarzyć, że nie jest to ani pierwsze, ani najnowsze wydanie, lecz to, które zostało wykorzystane” (s. 557). Książka została bardzo starannie wydana, a projekt pięknej okładki jest inspirowany Ewangeliarzem z Rossano, pochodzącym z VI w. purpurowym kodeksem uncialnym Nowego Testamentu.

Wnikliwa lektura komentarza R. Bartnickiego powinna mieć na względzie pytanie, czy i na ile założenia poczynione na wstępie rzutują na interpretację Ewangelii według św. Marka. Chodzi bowiem – być może – o uprzednie *Vorverständnis*, które wywiera niemały wpływ na zrozumienie i objaśnianie poszczególnych perykop. Dlatego sędzę, że dużą przygodą intelektualną będzie porównanie tego komentarza z opracowaniem, które przygotowuje A. Malina. Niezależnie od wniosków, jakie się nasuną, niniejszy komentarz trzeba ocenić bardzo wysoko. Jest to znaczące osiągnięcie biblisty, który od 2017 r. jest członkiem honorowym Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Jak najbardziej zasadna jest rekomendacja, której na skrzydełku okładki udzielił B. Adamczewski: „Książkę można polecić wszystkim, którym nie wystarcza powierzchowna lektura Ewangelii, ale szukają w niej głębokiego poznania Jezusa, Jego orędzia i Jego Kościoła”.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*